

MIESIĘCZNE SPOTKANIE KRĘGU

Kilka słów o jego poszczególnych częściach – istotna pomoc w przygotowaniu każdego spotkania 😊

DZIELENIE SIĘ ŻYCIEM

W tej części spotkania przy skromnym posiłku dzielimy się radościami i troskami naszego życia osobistego, małżeńskiego i rodzinnego.

CZĘŚĆ MODLITEWNA

Zapalamy świecę i przyzywamy Ducha Świętego przed odczytaniem tekstu z Pisma Świętego. Niech zaproponowany fragment Pisma Świętego będzie słowem, które pragniemy wprowadzać w nasze codzienne życie. Dzielimy się słowem Bożym **ze wspólnotą – co dziś Pan Bóg mówi do mnie w swoim słowie**. Nie zamieniamy dzielenia się na modlitwę na kanwie słowa – nasza wypowiedź ma być skierowana do wspólnoty. Dążymy do tego, by słowem podzielili się wszyscy.

Następnie jest czas na krótką modlitwę spontaniczną poszczególnych członków kręgu jako odpowiedź na usłyszane słowo Boże i dzielenie się życiem.

Ważnym elementem części modlitewnej jest **rozważanie tajemnicy różańca** – pamiętajmy o tzw. dopowiedzeniach.

Ufając we wstawiennictwo czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego modlimy się słowami: *Boże, Ojczy Wszechmogący, dziękujemy Ci za Twojego kapłana sługę Bożego Franciszka, którego w niezwykle sposób obdarzyłeś łaską wiary konsekwentnej, tak iż swoje życie oddał niepodzielnie na Twoją służbę.*

Dziękujemy Ci za to, że pozwoliłeś mu gorąco miłować Twój Kościół i zrozumieć, że najgłębszą zasadą jego żywotności i płodności jest oblubieńcze oddanie siebie w miłości Twojemu Synowi, na wzór Niepokalanej, Matki Kościoła.

Dziękujemy Ci również za to, że przez tego kapłana wzbudziłeś na polskiej ziemi Ruch Światło-Życie, który pragnie wychowywać swoich uczestników do posiadania siebie w dawaniu siebie i w ten sposób przyczyniać się do wzrostu żywych wspólnot Kościoła.

Bądź uwielbiony, Boże, w służbie Bożym księdzu Franciszku, w jego życiu i dziele, i racz wstawić swoje Imię, udzielając mi przez jego wstawiennictwo łaski....., o którą najpokorniej proszę. Amen.

CZĘŚĆ FORMACYJNA

Dzieląc się zobowiązaniami pamiętamy o atmosferze modlitwy i rzetelnego przyjrzenia się, jak wygląda droga duchowego wzrostu w naszym życiu osobistym, małżeńskim i rodzinnym.

W ramach omówienia kolejnego tematu formacyjnego staramy się podzielić naszym spojrzeniem na przygotowaną treść, a na zakończenie podjąć konkretne postanowienia – jak w ciągu miesiąca zastosujemy omówione treści do naszego życia.

Wszelkie pogrubienia, także w tekstach źródłowych, pochodzą od autorów konspektów.

W tym roku formacyjnym proponujemy przed błogosławieństwem **odmawiać modlitwę „Magnificat” jako uwielbienie Pana Boga za życie i posługę ks. Franciszka Blachnickiego** (tekst modlitwy w tłumaczeniu ks. Wojciecha Danielskiego znajduje się na okładce „Listu”).

KONSPEKT MIESIĘCZNEGO SPOTKANIA KRĘGU – STYCZEŃ 2021

Dojrzałość w miłości

DZIELENIE SIĘ ŻYCIEM

W atmosferze radosnego skupienia podzielmy się naszym życiem małżeńskim i rodzinnym, szczególnie tymi elementami, które w ostatnim miesiącu miały wpływ na budowanie naszej głębszej jedności małżeńskiej.

CZĘŚĆ MODLITEWNA

- zapalenie świecy i modlitwa do Ducha Świętego
- dzielenie się słowem Bożym – **1J 4,7-21**
- krótka modlitwa spontaniczna jako odpowiedź na usłyszane słowo Boże i dzielenie się życiem
- tajemnica różańca: **Śmierć Pana Jezusa na krzyżu**
- modlitwa za wstawiennictwem ks. F. Blachnickiego

CZĘŚĆ FORMACYJNA

- **dzielenie się realizacją wszystkich zobowiązań** ze szczególnym zwróceniem uwagi na **regułę życia** jako wyraz naszej miłości do Boga i drugiego człowieka
- **omówienie nowego tematu formacyjnego**

Dojrzałość w miłości

„**AGAPE** czyli piękna miłość, którą Duch Święty rozlewa w sercach naszych, dzięki której osoba może odnaleźć się w pełni przez bezinteresowny dar z siebie (KDK 24) dla Boga i bliźnich, jest najwyższą formą świadectwa i urzeczywistnienia się osoby; dlatego poprzez stałą metanoję, przekreślanie swego egoizmu, naśladowanie Chrystusowego Krzyża, chcę wdrażać się w postawę bezinteresownej służby – diakonii, służąc na wzór Syna Człowieczego wspólnocie Kościoła oraz wszystkim braciom, zwłaszcza najmniejszym i uciśnionym” (X Drogowskasz Nowego Człowieka).

Przeczytajmy uważnie myśli Założyciela o miłości – jest ich tak wiele, że nie sposób nawet ich wszystkich objąć myślą, a i wybranie kilku, by je zacytować nie jest łatwe. Dlatego też z tych wybranych, teraz i Wy wybierzcie dla siebie jedną myśl, z którą przejdziecie nie tylko przez ten miesięczny konspekt, ale również przez cały najbliższy miesiąc:

„Im czystsza, piękniejsza miłość, tym wspanialszy owoc”.

„Na spotkanie z Chrystusem możemy iść tylko w postawie otwartej ku braciom, w postawie miłości”.

„Musimy się pogodzić ze wszystkim, co pochodzi do Boga, bo za wszystkim, nawet za tym, czego nie możemy zrozumieć, kryje się miłość Boga”.

„Tam, gdzie nie ma wolności, nie ma miłości”.

„Uwierzyć w miłość Boga – znaczy żyć miłością”.

„Bóg, który nie byłby miłością, nie byłby Bogiem”.

„Poprzez różne etapy poznania Chrystusa, spotkania z Nim, z Jego słowem, musi wzrastać nasza miłość”.

„Tylko w dawaniu można przyjąć dar oddania się osoby, czyli miłość osoby”.

„Miłość może być przyjęta tylko w miłości”.

„Bóg jak gdyby ściga człowieka swoją miłością, pragnie mu dać Siebie”.

„Do miłości prowadzi droga tylko przez skruchę”.

„Chrześcijanin, (...) żyje w jedności z innymi, dzięki temu, że ma miłość, która potrafi przebaczać, znosić, poświęcać się dla drugich (...).” (źródło cytatów: <http://tmoch.net>)

Pierwsza myśl o dojrzałej miłości, która zapewne każdemu z nas przychodzi do głowy, to przepiękny jej opis w *Pierwszym Liście do Koryntian*. Zawsze możemy do tego opisu sięgnąć i po raz kolejny sprawdzić swoją aktualną dojrzałość na polu cierpliwości, łaskawości, zazdrości, gniewu, niesprawiedliwości, prawdy. Czy zrobiliśmy krok do przodu w tak przedstawionej dojrzałej miłości?

Dzisiaj jednak chcemy Was przeprowadzić przez rozmyślenia w temacie dojrzałości w miłości, ale tylko w aspekcie miłości bezinteresownej i bezwarunkowej.

Miłość w definicji chrześcijańskiej zapisywana jest jako dążenie do czynienia dobra, uważana jest za najważniejszą cnotę oraz sens życia człowieka, podkreśla się w niej, że to Bóg jest miłością (KKK 218-221).

Nie sposób jednak mówić o dojrzałej miłości bez jej przyjęcia, uświadomienia jej sobie i życia wypełnionego miłością, jaką obdarzył każdego z nas sam Bóg. „Ta miłość Boskiego serca Jezusa domaga się odpowiedzi z naszej strony. A na czym ma polegać ta odpowiedź? O tym poucza nas Chrystus w Ewangelii: *Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je* (Mt 16,24-25). Chrystus wzywa nas: *Pójdź za mną*. To pójście za Nim ma być odpowiedzią na Jego miłość. A ta domaga się zaparcia się siebie, to znaczy przekreślenia swojego egoizmu, swojej miłości własnej, która jest następstwem grzechu. **Pójść za Chrystusem znaczy przyjąć taką postawę życiową, jaką przyjął Chrystus – postawę dawania siebie, dawania swego życia. Musimy stracić swe życie, tracić je nieustannie, to znaczy realizować postawę służby, postawę ofiary, postawę dawania.** Wtedy odpowiemy na miłość Boskiego serca. Wtedy także całe nasze życie będzie podobne do rytmu serca w naszym organizmie, nasze życie całe będzie służbą, będzie daniem, będzie miłością” (F. Błachnicki, *Przekonująca moc miłości*, Kraków 2007, s. 49).

Jak tę miłość, która jest w nas najlepiej opisać? W języku greckim istnieją trzy słowa symbolizujące miłość – **eros, philos i agape**. Najkrócej można je opisać – **Eros to miłość pod warunkiem...** (powstaje uczucie łączące kobietę i mężczyznę); **Philos to miłość z powodu...** (przejawia się w przyjaźni, wzmacnia więź między mężczyzną a kobietą); **Agape to miłość bezwarunkowa** (pochlania tych, którzy ją przeżywają, nic nie ma znaczenia poza tą miłością). Agape to miłość, która nie jest podatna na zniszczenie, bowiem posiada sobie pierwiastek absolutny. Agape to miłość trawiąca, miłość twórcza, obdarowująca. Doświadczenie Agape jest zatem doświadczeniem miłości absolutnej. Nie tylko przepełnionej dobrem i nim emanującej, ale też zdolnej do odwracania stanów złych, w dobre.

„(...) Człowiek potrafi być **bezinteresowny**, znajdować swoje szczęście w dawaniu. A dokładniej mówiąc, człowiek wtedy znajduje swoje szczęście, gdy tego szczęścia nie szuka. To jest bardzo głęboki paradoks życia ludzkiego. Jak człowiek się nastawi: *Ja muszę być szczęśliwy w życiu i szukam tego szczęścia*, to szczęście przed nim jakby ucieka. Natomiast człowiek, który wprost szczęścia nie szuka, tylko czyni dobro, służy innym, to nie szukając tego szczęścia, jednak je znajduje. Znajduje głęboki pokój, nieporównane zadowolenie z życia, właśnie wtedy, kiedy w ogóle tego nie szuka” (F. Blachnicki, *Miłość – seks, eros, agape*, Krościenko 2002, s. 8).

„Nowy Człowiek realizuje siebie w następującym dążeniu (...): bycie nie *«ponad»*, ale właśnie *«pod»* drugim człowiekiem, niejako u jego stóp w postawie służby. W ten sposób człowiek unizając się wznosi się równocześnie w swojej wartości, osiąga szczyty człowieczego piękna i szlachectwa, bo o nich decyduje ostatecznie miłość, która jest autentyczna tylko dzięki **bezinteresowności**” (F. Blachnicki *Charyzmat i wierność*, Kraków 2003, s. 111).

Najpiękniejszym (dla nas autorów tego konspektu) przykładem miłości **bezwarunkowej** jest przypowieść o synu marnotrawnym (Łk 15,11-32). Ojciec, porzucony przez syna, czeka na niego, a gdy ten powraca do domu rodzinnego, wybiega mu na spotkanie, cieszy się z jego powrotu, wyciąga ku niemu ramiona i przytula do ojcowskiego serca. Czy moja miłość jest już tak dojrzała, pełna akceptacji, ciepła, wybacząca?

Takiej **bezwarunkowej** miłości doświadcza także Piotr, który przebywa z Jezusem, jest bardzo blisko Niego, jest Jego uczniem, a jednak wypiera się Chrystusa (Mt 26,69-75). Jezus uświadamia jednak Piotrowi, że mimo jego grzechu, On nadal go kocha i jest to miłość bezwarunkowa.

Miłość jest świadectwem naszej jedności z Panem Bogiem, a najdoskonalszym wzorem tego zjednoczenia, świadectwem dojrzałości w miłości była i jest Maryja. Maryjo, Matko pięknej miłości, ucz nas miłości dojrzałej do każdego człowieka, nawet tego przez nas nieakceptowanego, bo On także jest dzieckiem Bożym, także przez Boga umiłowanym.

Pytania do wcześniejszego przedyskutowania w małżeństwie, a następnie podzielenia się na spotkaniu kręgu (do wyboru):

- Czy i jak umiem zaakceptować inność drugiego człowieka, jak wyraża się moja miłość do niego?
- Jak kocham tych, którzy pokazują mi moje słabości i błędy? Jak przyjmuję niesprawiedliwe osądy innych, czy bronię się, czy chcę uzasadniać swoje postępowanie?
- Czy umiem przekreślić swój egoizm i swoje panujące „ja”, by iść do innych z miłością bezinteresowną i bezwarunkową?
- Czy potrafię kochać swoich najbliższych miłością bezwarunkową i bezinteresowną?
- Czy kocham już miłością „agape”, czy raczej miłość „eros” i „philos” we mnie dominują?
- Jak wchodzę w postawę Ojca z przypowieści o marnotrawnym synu? Czy potrafię przyjąć z miłością moje dziecko, które postępuje w sposób przeze mnie nieakceptowany?

Spotkanie kończymy błogosławieństwem kapłana oraz modlitwą „Magnificat” (treść znajduje się na okładce kwartalnika).

Zastanowię się, co z dzisiejszego spotkania pragnę wprowadzić do mojego/naszego życia.

Jako uzupełnienie warto przeczytać książkę: F. Blachnicki, *Przekonująca moc miłości* – <https://wydawnictwo-oaza.pl/pl/o/przekonujaca-moc-milosci-141.html> i F. Blachnicki, *Miłość – seks, eros, agape* <https://wydawnictwo-oaza.pl/pl/o/milosci---seks---eros---agape-90.html>